



Zaawansowane prace budowlane trwają na całej długości przebudowywanej alei Wojska Polskiego. Najwięcej dzieje się przy budowie nowego wiaduktu nad torami kolejowymi oraz przy kanalizacji deszczowej. Całe zadanie potrwa do końca września 2020 roku. A to oznacza, że nową trasą pojedziemy... czterdzieści lat po jej oddaniu do eksploatacji.

Trasa została otwarta w 1980 roku. Planowana rozbudowa tej drogi była wciąż odkładana na przyszłość. W międzyczasie zbudowano jedynie ronda na obu końcach alei oraz dwupoziomowe skrzyżowanie z ulicą Lubelską.

Chociaż rezerwa terenu pod budowę drugiej jezdni alei Wojska Polskiego doczekała do dzisiaj, to współczesna inwestycja nie mogła ograniczyć się tylko do takiego zakresu. Przed 40 laty nikt nie myślał o kanalizacji (tę funkcję pełnił przydrożny rów) czy o chodnikach (piesi chodzili po gruntowych poboczach). Podbudowa jezdni również nie spełniała obecnych wymogów, czego efektem były powstające tam głębokie koleiny.

Obecnie trwają intensywne prace przy budowie kanalizacji. Prowadzone są one etapami na prawie całej długości alei Wojska Polskiego. Gdzieś wymaga to czasowego zwężenia jezdni, dlatego ruchem steruje w takich miejscach tymczasowa sygnalizacja świetlna. Wykonywane są kanały technologiczne na różne instalacje podziemne, trwa także montaż instalacji elektrycznej. Intensywne prace, bez żadnej dłuższej zimowej przerwy, są prowadzone przy budowie nowego wiaduktu nad torami kolejowymi do Dębina. Powstają obecnie betonowe przyczółki, na których docelowo ma opierać się konstrukcja głównego pomostu. Przyczółek południowy jest już praktycznie gotowy, prace trwają teraz po północnej stronie torów. Wszystko

Radom: al. Wojska Polskiego będzie gotowa na 40-lecie otwarcia

Utworzono: piątek, 08, luty 2019 11:34

przebiega zgodnie z harmonogramem. - Jedną jezdnię będziemy chcieli oddać do użytku już w połowie tego roku i przywrócić na niej ruch - zapowiedział Konrad Fryszak, zastępca prezydenta miasta.

Wykonawca robót przystąpi wkrótce do wyburzania dwóch budynków - przy skrzyżowaniach z Ogrodniczą i Lubelską. Podczas budowy drogi przed 40 laty przecięła ona jedno z podwórek przy ulicy Ogrodniczej, lecz dom pozostawiono. Efekt był taki, że ruchliwa trasa krajowa przebiegała przez wiele lat w odległości około pół metra od jego narożnika!

Dla kierowców i innych uczestników ruchu najważniejszą informacją będzie zapewne to, iż po przebudowie cała aleja Wojska Polskiego będzie miała dwie jezdnie z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku (a przy skrzyżowaniach będą też dodatkowe pasy dla pojazdów skręcających). Tak samo ma wyglądać ulica Zwolińskiego (wylotówka do Lublina) i fragment ulicy Żółkiewskiego od ulicy Holszańskiej (dawnej Rodziny Ziętałów) do ronda Popiełuszki. Upraszczając: te wszystkie drogi będą miały podobną szerokość jak pozostały odcinek ulicy Żółkiewskiego. Rondo Popiełuszki (czyli tak zwane kozienickie) będzie powiększone do rozmiarów ronda Narodowych Sił Zbrojnych (na ulicy Warszawskiej). Przy każdej z tych dróg będą oczywiście udogodnienia dla pieszych i rowerzystów, których nigdy dotychczas tam nie było.

- Dodatkowo będziemy chcieli wybudować nowy odcinek jezdni, który pozwoli kierowcom ominąć rondo Popiełuszki i usprawni przejazd dla jadących od strony Kozienic i zamierzających skręcać w ulicę Żółkiewskiego. Przygotowujemy obecnie stosowne dokumenty i mam nadzieję, że wraz z terminem zakończenia całej inwestycji oddamy również do użytku ten fragment - poinformował zastępca prezydenta Radomia Konrad Fryszak.

Wykonawcą przebudowy alei Wojska Polskiego, ronda Popiełuszki, ulicy Zwolińskiego i fragmentu ulicy Żółkiewskiego jest konsorcjum firm Budromost-Starachowice z Wąchocka i Mosty-Łódź z Łodzi. Koszt trzyletniego zadania to około 137,5 miliona złotych, z czego 93 miliony to dotacja z budżetu państwa. Prace mają trwać do 30 września 2020 roku.

Źródło: UM Radom